



# **Tytuły mesjańskie Jezusa**

**w wybranych fragmentach Pisma Świętego**



Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wprawdzie w nim zamieszkała razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na znieśławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz **imię Jezus**, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię **Emmanuel, to znaczy Bóg z nami** (Mt 1, 18-23).



Lecz anioł rzekł do Niej:

Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga.  
Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus.  
Będzie On wielki i zostanie nazwany **Synem Najwyższego**,  
a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida.  
Będzie panował nad domem Jakuba na wieki,  
a Jego panowaniu nie będzie końca.

Na to Maryja rzekła do anioła:

Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?  
Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie  
i moc Najwyższego okryje Cię cieniem.  
Dlatego też Święte, które się narodzi,  
będzie nazwane **Synem Bożym**  
(Łk 1, 30-35).



W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze  
i trzymali straż nocną nad swoją trzodą.  
Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska  
zawsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli.  
I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się!  
Oto zwiastuję wam radość wielką,  
która będzie udziałem całego narodu:  
dziś bowiem w mieście Dawida  
narodził się wam **Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan**  
(Łk 2, 8-11).



Wkrótce potem udał się do pewnego miasta, zwanego Nain;  
a podążali z Nim Jego uczniowie i tłum wielki.  
Gdy przybliżył się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono  
umarłego – jedyne go syna matki, a ta była wdową.  
Towarzyszył jej spory tłum z miasta.  
Na jej widok Pan zlitował się nad nią i rzekł do niej:  
Nie płacz. Potem przystąpił, dotknął się mar – a ci,  
którzy je nieśli, przystanęli – i rzekł:  
Młodzińcze, tobie mówię, wstań!  
A zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce.  
Wszystkich zaś ogarnął strach; wielbili Boga i mówili:  
**Wielki prorok** powstał wśród nas, i Bóg nawiedził lud swój.  
I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei  
i po całej okolicznej krainie  
(Łk 7, 11-17).



Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Szymon Piotr:

**Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego.**

Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że **On jest Mesjaszem** (Mt 16, 13-20).



Jezus ujrzał, jak Natanael podchodzi do Niego, i powiedział o nim: Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępu.

Powiedział do Niego Natanael: Skąd mnie znasz?

Odrzekł mu Jezus: Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod figowcem.

Odpowiedział Mu Natanael:

**Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela!**

Odparł mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci:

Widziałem cię pod figowcem?

Zobaczysz jeszcze więcej niż to. Potem powiedział do niego:

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam:

Ujrzycie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących nad **Syna Człowieczego**

(J 1, 47-51).



Kiedy więc Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wysłała Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu.

Marta więc rzekła do Jezusa:

Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga.

Rzekł do niej Jezus: Brat twój zmartwychwstanie.

Marta Mu odrzekła: Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym.

Powiedział do niej Jezus:

Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem.

Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie.

Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki.

Wierzysz w to? Odpowiedziała Mu: **Tak, Panie!**

Ja mocno wierzę, że **Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży**, który miał przyjść na świat (J 11, 20-27).





A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka:  
Powiedzcie Córce Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie  
łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy.  
Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił.  
Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze,  
a On usiadł na nich. Tłum zaś ogromny słał swe płaszcze  
na drodze, a inni obcinali gałązki z drzew i stali nimi drogę.  
A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim,  
wołały głośno: **Hosanna Synowi Dawida!**  
Błogostawiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie!  
Hosanna na wysokościach! Gdy wjechał do Jerozolimy,  
poruszyło się całe miasto, i pytano: Kto to jest?  
A tłumy odpowiadały:  
**To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei**  
(Mt 21, 4-11).



Rzekli: Jeśli ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam!  
On im odrzekł: Jeśli wam powiem, nie uwierzycie Mi,  
a jeśli was zapytam, nie dacie Mi odpowiedzi.  
Lecz odtąd **Syn Człowieczy** siedzieć będzie po prawej  
stronie Wszechmocy Bożej. Zawołali wszyscy: Więc ty jesteś  
**Synem Bożym**? Odpowiedział im: Tak. Ja Nim jestem.  
A oni zawołali: Na co nam jeszcze potrzeba świadectwa?  
Sami przecież słyszeliśmy z ust jego (Łk 22, 67-71).

I całe ich zgromadzenie powstało; i poprowadzili Go przed  
Piłata. Tam zaczęli oskarżać Go: Stwierdziłszy, że ten  
człowiek podburza nasz naród, że odwodzi od płacenia  
podatków cesarowi i że siebie podaje za **Mesjasza-Króla**.  
Piłat zapytał Go: Czy ty jesteś **Królem żydowskim**?  
Jezus odpowiedział mu: Tak (Łk 23, 1-3).



Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy,  
ale też i drugich. To dążenie niech was ożywia;  
ono też było w Chrystusie Jezusie.

On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał  
ze sposobności, aby na równi być z Bogiem,  
lecz ogołocił samego siebie, przyjmawszy postać sługi,  
stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci  
uznany za człowieka, uniżył samego siebie,  
stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej.

Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył  
i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa  
zgięto się każde kolano istot niebieskich i ziemskich,  
i podziemnych. I aby wszelki język wyznał,  
że **Jezus Chrystus jest PANEM** – ku chwale Boga Ojca  
(Flp 2, 4-11).



Potem ujrzałem niebo otwarte:  
a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi,  
zwany Wiernym i Prawdziwym,  
oto sprawiedliwie sędzi i walczy.

Oczy Jego jak płomień ognia,  
a na Jego głowie wiele diademów.  
Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego.  
Odziany jest w szatę we krwi skąpaną,  
a nazwano Go imieniem Słowo Boga.

A wojska, które są w niebie,  
towarzyszyły Mu na białych koniach  
– wszyscy odziani w biały, czysty bisior.  
A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody:  
On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptuje tłocznię  
wina zapalczywości gniewu Boga wszechmogącego.

A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię:

**KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW**

(Ap 19, 11-16).



### **Polecenie:**

Na przykładzie przywołanych fragmentów Pisma Świętego podaj tytuły mesjańskie Jezusa z Nazaretu oraz ich znaczenie.

### **Ilustracja:**

Chrystus Pantokrator, ikona z VI w. z klasztoru św. Katarzyny na Synaju (Wikipedia)



Dziękuję za uwagę!  
Króluj nam, Chryste!